GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu: miesięcznie złp. 4. kwartalnie złp 10. Exemplarz gr. 6.

Ner 18.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową kwartalnie zł. 18.

w Warszawie dnia 18 *Grudnia* 1826 *roku, w Poniedziałek.*

z *Radomia d.* 25 *Października* 1826.

W dniu dzisiejszym Towarzystwo Dobroczynności Województwa Sandomiérskiego w obec zgromadzonéj publiczności odbyło roczne posiedzenie swoje w mieście Wojewódzkiém Radomiu, na którém zdało sprawę z czynności roku upłynionego, oraz rachunek wpływów i wydatków.— Posiedzenie to zagaił mową stosowną JW. Augustyn Nowina *Witkowski* Kawaler Orderu S. Stanisława, Prezes Towarzystwa, w któréj wyraził cel zebrania się, postęp czynności i dalsze zamiary Towarzystwa dążące do ulepszenia i powiększenia funduszów na Ołtarz cierpiącéj ludzkości składanych; poczém odczytano zdanie sprawy i rozdano exemplarze drukiem przygotowane, obejmujące zarazem rachunek funduszów. — Między innemi Towarzystwo pomienione zamieściło wyjaśnienie co do projektu wzniesienia Szpitala dla chorych i oddania go pod dozór Siostr Miłosierdzia, a jakkolwiek początkowe zakłady podlegają trudnościom i niedostatkowi funduszów, pod względem jednak tym Towarzystwo uważa rzecz dosyć ułatwioną skoro wykazuje przeszło 11,000 złp. rocznego dochodu z jakiego wedle zasad przyjętych po Szpitalach 10 osób chorych ciągle utrzymywane być może. Projekt ten uformowany podług wskazanych z strony Rządu prawideł już przedstawiło Kommissyi Województwa Sandomiérskiego, i spodziewa się niezwłocznego przyjęcia, co gdy nastąpi, Szpital rzeczony w przyszłym roku otworzony być może. — W zdaniu sprawy na posiedzeniu roku upłynionego odbytém, toż Towarzystwo już wyjaśniło cel poświęcenia się swego, i że na pamiątkę zlanych dobrodziejstw na kraj polski przez wiekopomnéj pamięci Najjaśniejszego ALEXANDRA I. zamierzyło wznieść Dom przytułku dla chorych, ubogich i kaleków — w tegorocznym zaś ponawiając to wszystko, domieściło życzenie, aby dla uwiecznienia téj pamiątki dzień 11 Września, jako uroczystości Imienin Tego Monarchy, nazawsze był epoką rocznego zbiérania się na ogólne posiedzenie, i aby Szpital wznieść się miany mógł być zaszczycony Imieniem Opieki S. Alexandra, o co gdzie należy stosowne przedstawienia poczyniło.

Po ukończeniu zdania sprawy JW. Witkowski Prezes zażądał w powtórnym głosie, aby z powodu rozmaitych innych zatrudnień z urzędów Sędziego Pokoju Powiatu Kozienieckiego, tudzież Radzcy obywatelskiego wypływających, w miejsce jego, wybór nowego Prezesa mógł nastąpić: lecz gdy W. Januszewicz Wice Prezes odpowiadając na ten głos przywiódł pobudki dalszego tylo przykładnego poświęcenia się, i gdy życzenia Towarzystwa i zebranéj publiczności, niedopuściły acz sprawiedliwie przytoczonych przyczyn; przyjął na rok następny dalszy stér w Towarzystwie i do wspólnego pracowania również innych urzędujących członków zobowiązał i uprosił. — Po czém posiedzenie ogłoszono za ukończone i obliczono złożone offiary które wyniosły w gotowiźnie złotych polskich trzysta dwadzieścia dziewięć.

Podług ogłoszonego drukiem zdania sprawy z czynności i funduszów Towarzystwa Dobroczynności Województwa Sandomiérskiego, jest w niém członków czynnych 103. — Dochody z funduszów przeznaczone na kapitał, uczyniły w r. 1825 na 1826, to jest za czas od 11 Września 1825 do dnia tegoż r. b. summę złp. 1,283 gr. 10.

Dochody niestałe rozchodowe, wynosiły 2162 złot. 13 gr., z których na stałe pensje i na inne wsparcia dla ubogich 2,095 zł. 15 gr. wydano. *K.*

Dnia 16 t. m. znajdowało się w szpitalach warszawskich:

I. W szpitalu *Dzieciątka Jezus* a) chorych i inwalidów 406, b) Dzieci w szpitalu 406, zewnątrz instytutu 1301, i niemowląt 18.

II. W szpitalu *S. Rocha*, chorych 137.

III. W szpitalu *S. Ducha*, czyli PP. Marcinkanek, chorych 164.

IV. W instytucie *S. Kazimierza*, dzieci 192.

V. W szpitalu *Braci miłosiernych*, chorych 62.

VI. W szpitalu *S. Łazarza*, chorych 370.

VII. W szpitalu *Wyznania ewangielickiego*, chorych 54.

VIII. W szpitalu *Wyznania mojżeszowego*, chorych 135, dzieci 10 i niemowląt 17.

Jedna z gazet warszawskich uczyniła gazecie polskiéj zarzuty, tak powierzchowne, iż zaledwie odważamy się na nie odpowiedzieć. Nadmieniamy o nich dla tego, aby kto w pu-

bliczności nie wziął za prawdę, co tylko pozornie złudziło lekką uwagę. Wiadomo czytelnikom z mowy Króla angielskiego, że teraźniejszy Parlament zwołany jest w celu uwolnienia ministrów od odpowiedzialności, za wydany rozkaz gabinetowy dozwalający tymczasowo przywozu zboża; Gazeta Polska nie chcąc powtarzać rzeczy znajoméj, powiedziała, że w izbie odczytany został bil *względem* wprowadzenia zboża. Ztąd wnosi recenzent, że gazeta polska nadawała bilowi takie znaczenie, jak gdyby miał pozwalać samego przywozu zboża; wszakże bil uwalniający ministrów od odpowiedzialności za dozwolony przywóz pewnéj ilości zboża, jest bez zaprzeczenia bilem *względem wprowadzenia zboża*. Co do adressów, zapomniał recenzent, że gazeta polska umieściła je jako *wniesione* do izb obudwóch. Kto je czytał, mógł się przekonać że nie są *poprawkami*, jak je nazwał recenzent, ale adressami *zupełnemi*. *Poprawki* Lorda King i P. Hume mogły być w izbach odrzucone, Lord Cornwallis i P. Liddel mogli adressa układać; lecz obok tego mogły być te same, które wnieśli PP. King i Hume; jakoż nie umieściliśmy w gazecie polskiéj innych, a recenzent nie umieścił w swojéj gazecie żadnego. Co Królowi angielskiemu uczynić należało po otrzymaniu takich adressów, to nie należy do redaktorów.

Pan Hlebowicz ogłosił drukiem Rys statystyczny Państwa rossyjskiego.

Dziś zimna stopni 3.

ANGLJA.

Z Londynu d. 3 Grudnia.

Na posiedzeniu obudwóch izb d. 28 Listopada, podawano tylko petycje przeciw prawom zbożowym, o emancypacyę katolików i żądano złożenia dokumentów, objaśniających wywóz od Października 1825 do 1826 i innych.

Posiedzenie izby wyższéj dnia 29 Listopada:

Lord King złożył znowu kilka petycji o zmianę praw zbożowych i uczynił uwagę, że ministrowie właściwie nie wiedzą coby im przedsięwziąść należało. Hr. Liverpool odpowiedział mu, że ministrowie wiedzą co mają rozpocząć z prawami zbożowemi; nie mają już w tym względzie żadnéj wątpliwości, ale mają wzgląd na kraj i na parlament. Nie mu potrzeby mówił daléj, rozpoczynać obrad w przedmiocie, który dopiéro po świętach izbie będzie przełożony. Tak ważny przedmiot powinien być wzięty pod rozwagę izby kompletnéj i po nowym roku zwróci sam na niego uwagę izby. Hr. Lauderdale życzył aby piérwéj zdanie narodu w téj mierze wszechstronnie było zbadane, zanim izba coś stanowczego postanowi, co też Lord Liverpool wyraźnie przyrzekł. Lord Clifden naganiał system teraźniejszy względem zboża, i nazwał go prawdziwém źródłem przemyceń. Margrabia Lansdown, pragnął, aby we względzie praw zbożowych dążono do wypadków stałych i trwałych i zgodził się z Lordem Clifden że systemat teraźniejszy wywiéra wpływ szkodliwy. Hrabia Lauderdale mniemał, że tak stałego systematu nie można się spodziewać. Lord King ubolewał, że zdania w tym przedmiocie, tak są rozmaite; podług niego nizkie ceny nawet dla właścicieli ziemskich są znośne. Hr: Lauderdale radził podać do Króla adres z prośbą, aby wszyscy zagraniczni posłowie i konsulowie angielscy jak najprędzéj zdali rapport, jakie prawa względem przywozu i wywozu zboża obowiązują od lat 50 w krajach, w których sprawują urzędy; wniosek ten przyjęto. Hr. Bathurst złożył odpis traktatu pokoju z Królem Awy.

Posiedzenie izby niższéj, dnia 29 Listopada.

P. Hume złożył petycję niejakiego Tajlor, zowiącego się deistą, który zrzekłszy się religji chrześciańskiéj, na inném zgromadzeniu religję swoją wykłada i z téj przyczyny wraz z swemi kolegami wzbronione ma składanie przysięgi, co uważa za przeciwne prawu o tolerancji, zwłaszcza iż w nowszych czasach odbiérają w sądach przysięgę nawet od żydów, mahometanów, buddistów i innych pogan. Żądał w końcu, aby mu wolno było podług swego zdania składać przysięgę na dzieła przyrodzenia. P. Onslow odpowiedział Panu Hume, że przysięga Pana Tajlor byłaby w sądzie przyjęta, gdyby była ustanowiona forma do jéj składania; przyjmowane są bowiem przysięgi od wszystkich, którzy wierzą w przyszłe życie; nie wierzący, jakież zaręczenie stawia na prawdziwość przysięgi? W końcu oświadczył P. Onslow, że o zasadach deisty nie można się przekonać bo deista nie ma żadnych. Żadna przysięga nie może go wiązać; nie można jéj zatém przyjmować. P. Batley rzekł, że jakkolwiek młody, musi jednak okazać zadziwienie, że izba prośby takiéj dopuszczać może; zdziwił się, że Panu Hume w téj chwili nie przerwano, gdy tak haniebną odczytywać zaczął prośbę. P. Carrington wyznał, że się wzdryga na publiczne oświadczenie takiéj nauki w kraju chrześciańskim. P. Peel powstał i zwrócił uwagę izby na właściwe części téj petycji; wynika z niéj bowiem najprzód, czy izba zezwolić chce na żądanie proszącego, powtóre, czy chce przyjąć jego petycję? Co do piérwszego oświadczył, iż ma niezmienne przekonanie, ale go nie chce wykładać; gdyby jednak izba pytanie to pod rozwagę wzięła, chętnie sprzeciwiłby się proszącemu i utrzymywałby, że izbie należy odrzucić takie żądanie dla utrzymania najlepszych

praw i dla ochronienia najdroższéj sprawy ogółu. (Słuchajcie.) Ale niewidzi, dla czegoby izba odrzucać miała petycję, jakkolwiek zdaniu jéj przeciwną, kiedy napisana jest w wyrazach pełnych uszanowania. W rzeczy saméj mówił daléj mówca, niebyłoby roztropnie przywiązywać jakową wagę do takich mniemań. Sądzę zatém, iżby izba mądrze uczyniła, gdyby się wstrzymała od wynurzenia na teraz w téj mierze swego zdania i aby nie mięszała piérwszego pytania z drugiém. (Słuchajcie!) Przeczytano petycję i złożono ją na stole, ale nie nakazano jéj drukować, jak tego P. Hume żądał.

(G.B. i H.)

Gazeta *Times* z d. 1 Grudnia zawiéra dwa artykuły nadesłane i jeden własnego układu; wszystkie są bardzo ważne i dotyczą polityki Pana Canning względem Hiszpanii od roku 1823. W wyrazach najostrzéjszych naganiają jego politykę i przepowiadają wojnę, któréj minister ten unikał, ale teraz wojna z Hiszpaną byłaby trudniéjsza, gdyż Anglja zmniéjszone ma siły, gdy tymczasem Francja potężniéjszą się stała. "Zaród nieprzyjaźni, powiedziano w jednym z tych artykułów, od którego się Anglja nie uwolni, utrzymany został w całéj sile przez zupełne skojarzenie polityki francuzkiéj i hiszpańskiéj, do chwili (a ta wkrótce nastąpi) w któréj wystąpią na jaw punkta sporne między Anglją, a zjednoczonemi krajami; będą one wymagać więcéj zdolności i przenikliwości, niż dotychczas z naszéj strony przymiotów tych okazano, aby je ułatwić bez szkody i hańby. Jeśli zatém ministrowie nasi jeszcze jedną iskrę godności mają, nalegać powinni na niezwłoczne ustąpienie wojska francuzkiego z Hiszpanii. Wyznajemy, że najlepsza do tego sposobność stracona była 1823 ale sposobność dzisiéjsza jest dzisiaj jeszcze lepsza, niż kiedybądź na przyszłość być może. Naród angielski dopomagać im będzie do ostatniego, a nie bez przyczyny sądziemy, że ludy półwyspu syte są swego znieważenia. Nie spóźniajmy się, dopóki nie doczekamy w świecie zachodnim zdarzeń, któreby koniecznie poniżyć musiały w oczach rządów europejskich naszą wagę i potęgę.» W inném miéjscu powiedziano: »Dla czegóż nie nalegamy na Francją, aby ustąpiła z kraju, w któréj wojska jéj zostawać nie mają prawa. Gdyby jeszcze po ustąpieniu Francuzów, Hiszpanja powstańców portugalskich przyjmowała i urządzała, w takim razie okoliczności byłyby inne, a nawet wtenczas ukończenie zamieszek, musiałoby być zostawione samym stronnictwom. Ale, jeśli Anglja ma na Tagu kosztowną flottę utrzymywać, a Francja Hiszpanję zajmować będzie, nastąpić ciągłe i wzajemne drażnienie, a w końcu wojna między pogranicznemi mocarstwami.»

Jeden z artykułów wspomnionych donosi, że zbiegowie portugalcy w Hiszpanji w liczbie 5 do 6 tysięcy, lepiéj są utrzymywani i uorganizowani, niż sami żołnierze hiszpańscy, przez co wielu do siebie zwabiają. Rozkazy wydane w Madrycie w kształcie odezw do wielkorządców na granicach Portugalji, aby zbiegów rozbrajali i w głąb kraju wyséłali, nie zostały nigdzie wypełnione, chociaż o ich wykonanie nalegali poseł angielski, portugalski, a nawet francuzki. *Obowiązani jesteśmy* — mówi Pan Canning *traktatem do bronienia Portugalji. w razie gdyby jéj napaść groziła.* Ale król hiszpański nie mógłżeby się teraz dowiedzieć, że właśnie zachodzi *casus foederis*, w którym granicy jego sąsiada widocznie z Hiszpanji zagrażają? Dowódzcy portugalskich kompanji w Hiszpanji, mają na swoich chorągwiach krzyż pośrodku koła, a żołnierze składają dowódzcom taką przysięgę: «Przysięgam obstawać przy prawach naszego pana, Króla Portugalji i Algarwji Don Miguela I., bronić ich i utrzymywać je z narażeniem życia i ostatniéj krwi kropli, aby uczynić ważnemi i niezłomnemi ogłoszenie go królem i panem, a rejencji w osobie jego Najjaśniéjszéj matki Césarzowéj i królowéj, w nieobecności Don Miguela, dnia 31 Lipca uskutecznione, a gdyby wspomniony N. Pan Don Miguel I. bez prawnych potomków żyć przestał, uznaię jego następczynią i monarchinią Królestw Portugalji i Algarwji i innych posiadłości portugalskich N. Xiężniczkę Beira Dona Maria Teresa; a w razie jéj zgonu N. Infanta Don Sebastiano z Braganzy i Burbonów, jéj syna, rodu portugalskiego i urodzonego w uroczystym akcie ślubnym rodziców. W końcu przysięgam bronić do śmierci wszystkich wyżéj wymienionych praw świętych, i nie uznawać żadnych innych, jako przywłaszczonych, przemocą nabytych i w sprzeczności zostających z prawami zasadniczemi, które obowiązują naszych monarchów i poddanych. Tak mi Boże dopomóż; jeśli nie; nie!«

(G. B.)

FRANCJA.

Z Paryża, d. 25 Listopada.

Postanowienie królewskie z d. 9 Listop: przeznacza do rzeczywistéj służby wojskowéj 45,000 rekrutów z oddziału roku 1825. Zastąpią oni dimissjonowanych żołnierzy.

Na giełdzie paryzkiéj rozchodziła się wczoraj pogłoska, że poseł angielski w Madrycie zażądał paszportu do wyjazdu.

Hr. Segur przytacza w swojéj historji Napoleona i wielkiéj armji następujące szcze-

gólne zdarzenie. Wśród pochodu byliśmy świadkami szczególnego wypadku; *Granat trafił konia, pękł w jego brzuchu, rozerwał go na kawałki i nie zaszkodził bynajmniéj jeźdzcowi.* Sądzono że ten wypadek był zmyślony, lecz potwierdza go naoczny świadek, to jest, sam jeździec który z tego przypadku szczęśliwie wyszedł, Kapitan w piérwszym pułku strzelców konnych P. Józef Garcez. Marszałek xiąże Trevizo i inni Jenerałowie, znajdowali się w bliskości tego przypadku. (G.B.)

PORTUGALJA.

z Lizbony d. 8 Listopada.

Posiedzenie izby Parów.

Dnia 16 wniósł Hr. Miguel, aby izba prosiła rządu o dokładny rapport o wewnętrzném i zewnętrzném położeniu narodu, niemniéj o buletyn codziennych wypadków. Hr. Linhares uczynił uwagę, że żądanie takie ujmuje przywilejom władzy wykonawczéj. Izba upoważniła Hr. Miguel, aby wniosek swój złożył na pismie na jedném z najbliższych posiedzeń. Spiérano się długo względem utworzenia niektórych Kommissji. H. de Ponte żądał zniesienia prawa, które wyznacza po 90,000 reisow (2160 zł.) na ekwipowanie officerów jazdy. Odłożono ten wniosek do narad nad budżetem wojennym.

Posiedzenie izby deputowanych.

Dnia 16 P. Girao rozbierał szczegółowo swój wniosek do założenia towarzystw rolniczych „Rolnictwo, nasze — mówił — tak jest zaniedbane, iż zmuszeni jesteśmy kupować zboże różnego gatunku z zagranicy rocznie za 9 mil: kruzadów (108 mil. zł. pol.) Ubiéramy się podobnież w same tkaniny zagraniczne." — Wniosek ten odesłano kommisji rolniczéj. Na wniosek P. Machado, aby izby francuzkie za wzór były wzięte co do wewnętrznego porządku, uczynił P. Eranco uwagę, że Portugalja nie może brać za wzór izb francuzkich, gdyż we Francji wprowadzanie praw należy do korony. Izba postanowiła większością głosów, aby ustanowione były ogólne kommissje. Minister wojny jenerał Daun doniósł izbie przez prezydenta, że wrócił z wyprawy algarwskiéj i że przybędzie do izby iak tylko do zdrowia powróci.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 17 wniósł P. Ribeiro, aby woysko linjowe wszelkiéj broni zmnieyszone było do 15,000 Minister Skarbu odpowiedział, że wniosku tego przyjąć nie można.

Gazety lizbońskie napełnione są adresami powinszowania do Rejentki, ale z prowincji nie zawiérają żadnych doniesień. (G.B.)

WYSPY JONSKIE.

z Korfu dnia 22 Października.

Listy z Peloponezu i z wysp archipelagu potwierdzają wiadomość o stoczeniu bitwy przy Atenach, d. 3 Października; zginęło w niéj wielu znakomitych Albańczyków z wojska tureckiego. List z Prewezy dnia wczorajszego otrzymany, potwierdza tę wiadomości dodaje, że Seraskiera ścigano o 7 mil od Aten, i że Grecy wszystkie przejścia zajęli.

Bankier Ibrahima, Jelicastro pisze z Modon, że eskadra egipska jeszcze nie przypłynęła i że zpowodu jéj spoznienia brakuje wojsku żywności i pieniędzy.

Ze statkiem angielskim, który do naszego portu zawinął, nadeszła wiadomość, że janczarowie w Adrjanopolu i Philipopoli sposobią się do wyruszenia przeciw Sułtanowi.

Z listów, pisanych z Napoli di Romania dowiadujemy się, że siedem uzbroionych statków greckich wypłynęło do Syra i Tine, zkąd przeprawić mają Olimpijczyków do Jalarti pod rozkazami Caratassos, aby tym sposobem ze wszech stron uderzyć na nieprzyjaciela. To samo doniosła nam osoba wysłana do Syra dla przypilnowania téj wyprawy. Wspierać ją będą kupcy na wyspie téj zamieszkali, jakoż już teraz złożyli na tę wyprawę 20,000 piastrów. Zdaje się że Karaiskaki, wyruszył z swojém wojskiem do Etolji, gdzie ma przywieść do skutku zamysł, ułożony od niejakiego czasu; zastąpić go mają Olimpijczykowie, po których wiele sobie obiecują.

Moreoci zdają się być pewni, że Lord Cochrane w krótce przybędzie im na pomoc; inni Grecy nie spodziewają się go wcale. Zaimi i Kolokotroni, naczelnicy rządu greckiego, nie wątpią o jego wyprawie, i zdają się oczekiwać tylko jego przybycia, aby z całą dzielnością wziąść się do broni. (B. Ch.)

Widowiska w stolicy.

Teatr francuzki w Saskim pałacu: dziś Kom: *Tyran domowy* i Vaudeville: *Landaw* czyli *Gościnność*, które d: wczorajszego były zapowiedziane.

Wyobrażenie Systematu Swiata podług Kopernika. Podwale Nro 522.

Widowisko Kosmoramiczne — *przy ulicy Miodowéj Nro* 492.

Nowe Kosmorama — *z widokiem Krakowa i jego okolic* przy ulicy Wierzbowéj w domu Szoduara na dole, za zniżoną Cenę złł: 1. od osoby.

Gabinet figur woskowych. — Krakowskie - Przedmieście Nro 414.

Panorama Petersburga w dnie pogodne. — Za Żelazną bramą.

Sprostowanie.

W wczorajszym numerze gazety polskiéj w piérwszym przypisku na stronie 68, jest w niektórych exemplarzach z powodu złego odcisku liczba 6 zamiast liczby 60, w przytoczeniu Nru Gazety Korrespondenta. Czytelnicy którzy mają takie exemplarze, raczą tę niedokładność sprostować.